

A. Kosygin odwiedzi W. Brytanię

W Londynie podano oficjalnie wiadomości, że wizyta przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, A. Kosygina w Wielkiej Brytanii trwać będzie tydzień, od 6 do 13 lutego 1967 r.

Wilson zamierza przeprowadzić reorganizację rządu

Polityczny Londyn zajmuje się obecnie sprawą reorganizacji rządu, przewidzianą podobno w początkach stycznia roku przyszłego. Reorganizacja ta ma polegać na odwołaniu ekipy, przy czym pewną rolę odgrywa tu myśl o przyszłych wyborach powszechnych, mimo iż odbędą się one dopiero w 1970 roku.

Według informacji pochodzących ze źródeł politycznych, ofiarą przesunięć w łonie rządu padną niektórzy zastępcy, ale starsi wiekiem ministrowie, jak np. minister do spraw rozwoju terytoriów zamorskich, Bottomley. Najważniejsze teki, jak ministra spraw zagranicznych, kanclerza skarbu i ministra obrony pozostaną jednak w dotychczasowych rękach.

DZIENNIK ŁÓDZKI

ŁÓDŹ CZWARTEK, 29 grudnia 1966 roku Rok XXI Nr 309 (6236) Cena 50 gr

Przyszły kształt gospodarki łódzkiej tematem plenum KŁ PZPR

Wczoraj odbyło się plenum Komitetu Łódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej na temat: „Ocena I etapu prac nad programem rekonstrukcji przemysłu łódzkiego do roku 1980”. Otwarcia obrad dokonał I sekretarz KŁ PZPR - J. Spychalski. Wzieli w nich udział: członkowie KC partii - kierownik Wydziału Przemysłu Łódzkiego Komitetu Centralnego St. Kuziński i minister przemysłu lekkiego - E. Stawiński, a także sekretarze KŁ PZPR - T. Głabski, M. Kuliński i St. Józwiak, wiceministrowie - przemyślnicy ciężkiego Z. Keh i przemysłu chemicznego E. Zawada, przedstawiciele zjednoczeń i przedsiębiorstw łódzkich.

We wprowadzeniu do dyskusji sekretarz KŁ M. Kuliński

podkreślił, iż opracowanie perspektyw rozwojowych przemysłu łódzkiego do roku 1980 jest poważnym osiągnięciem ogniw gospodarczych na szczeblu miasta. Z analizy programu rekonstrukcji wynika, iż w najbliższym 15-leciu zakłada się wzrost wartości produkcji orientacyjnie o 77 proc., wzrost zatrudnienia o 16 proc. oraz wzrost wydajności pracy o 53 proc.

Konfrontując założenia rozwojowe przemysłu i możliwości miasta, należy ustosunkować się krytycznie do opracowanego programu, gdy chodzi o zapotrzebowanie na siłę roboczą oraz zaopatrzenie w wodę. „Apetyty” przemysłu w tym zakresie przekraczają istniejące i przyszłe możliwości, w związku z czym należy poddać je korekcie.

W dalszej części wprowadzenia do dyskusji M. Kuliński przedstawił do scharakteryzowania programów rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu. Omawiając program przemyślnictwa włókienniczego, podkreślił on, iż nie wszystkie branże potrafiły wnikliwie

przeanalizować zagadnienie wzrostu wydajności pracy, związane nierozdzielnie z modernizacją parku maszynowego. Stąd m. in. wynika, że przemysł ten i na dalszą metę zakłada prace na trzech zmianach.

Najciekawsze programy rozwoju przedstawione zostały przez przemysł dziewiarski (100 proc. wzrostu produkcji) oraz chemiczny (wzrost 4,5-krotny). Osobne miejsce w referacie zajęły sprawy drobnej wytwórczości, odpowiedzialnej za usługi w mieście. Nie możemy nieestety, w naszym sprawozdaniu przekazać wszystkich ogniw wszechstronnej analizy, jakiej dokonano w przedstawionym na plenum referacie KŁ. W konkluzjach podkreślano, że program rozwoju jest tylko pierwszą „przymiarką” i winien być stale aktualizowany. Należy w nim wziąć pod uwagę również sprawę warunków pracy, bhp, zagadnienia socjalne i inne.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Zamach partyzantów na deputowanego do parlamentu saigorskiego Operacja w delcie Mekongu Senator Morse wzywa Johnsona do opamiętania Sytuacja w Wietnamie

We wtorek patrioci południowowietnamscy dokonali zamachu na deputowanego do parlamentu Phan Quang Dana. W jego samochodzie został podłożony ładunek wybuchowy. Phan Quang Dan został ranny. Jest to już drugi zamach w tym miesiącu na członków „parlamentu” południowowietnamskiego. W dniu 7 grudnia został zastrzelony deputowany Tram Van Van - obsznarnik z delty Mekongu.

Według doniesień z Sajgonu, w wielkiej operacji wojskowej mającej na celu odbicie z rąk partyzantów żywnych pól, na których uprawia się ryż w delcie rzeki Mekong, uczestniczy około 6 tysięcy żołnierzy saigorskich. Wsparcia udzielają im samoloty i artyleria, podczas gdy kanonierki patrolują drogi wodne w tym rejonie.

Jak oświadczył amerykański rzecznik wojskowy, samo-

loty USA bombardowały we wtorek strefę zdemilitaryzowaną oraz okolice miast Vinh i Thann Hoa. W nalotach na Hanoi i Hajfong przeskoczyły im ulewne deszcze.

Amerykański senator Wayne Morse, występując 26 bm. w programie radiostacji „Mutual Broadcasting” oświadczył, że prezydent Johnson zostanie ostatecznie zyskredytowany przez historię, jeżeli będzie kontynuował politykę eskalacji wojny w Wietnamie. Senator dodał, że każdy prezydent, który wlewa ludzką krew w trzecią wojnę światową, odkryje się hanbą.

Morse apelował do rządu USA, by zawrócił z drogi wojny na drogę pokoju, zanim wypadki nie nabiorą jeszcze poważniejszego charakteru.

Aresztowanie Peng Teh-huaj

Jak donosi Agencja TASS z Pekinu, huńwejbini oddziału „Hung Ci” pekińskiego Instytutu Lotniczego aresztowali 24 grudnia byłego ministra obrony ChRL, Peng Teh-huaj. Według dziennika „Hung Ci” („Czerwony Sztandar”) wydawanego przez huńwejbiniów z Instytutu Lotniczego, Peng Teh-huaj aresztowany został w Cheng Tu - ośrodku administracyjnym prowincji Syczuan.

Peng Teh-huaj na VIII plenum KC KPCh w 1959 r. poddany został krytyce za „prawicowo - oportunistyczne” błędy. W jakimś czasie po tym plenum, Lin Biao zastąpił Peng Teh-huaj na stanowisku ministra obrony ChRL.

Nowy ambasador amerykański w ZSRR

W Departamencie Stanu USA odbyła się we wtorek ceremonia zaprzysiężenia nowego mianowanego ambasadora USA w ZSRR, Llewelina Thompsona. Opuszcza on 4 stycznia Waszyngton, udając się do Moskwy. Thompson pełnił już funkcję ambasadora w ZSRR w latach 1957-1962.

Kto będzie po Erhardzie? przewodniczącym CDU?

Obserwatorzy polityczni w Bonn coraz częściej zastanawiają się, kto po Erhardzie obejmie stanowisko przewodniczącego CDU. Ustąpienie Erharda, i to rychło, traktuje się w Bonn jako rzecz przesądzoną, od chwili, kiedy powstał nowy rząd z Kiesingerem na czele. Ponieważ dotychczas każdorazowy kanclerz łączył stanowisko szefa rządu ze stanowiskiem przewodniczącego CDU, wydawało się, iż gotowość Kiesingera do objęcia pełnej sędzy po Erhardzie wystarczy już dla rozstrzygnięcia problemu. Rzeczywistość okazała się inna.

Hermann Josef Dufhues, którego już niedługo typowano na stanowisko przewodniczącego CDU po Adenauerze

i który wówczas nie zdecydował się na to, tym razem zaczął przejawiać zainteresowanie dla objęcia najwyższej funkcji w CDU. Ostatnio wypowiedział się on wręcz za tym. Warto dodać, że Dufhues ma poparcie i to poważne organizacji chadeckich Nadrenii i Westfalii.

Z ostatniej chwili Nieudany zamach stanu w Sudanie

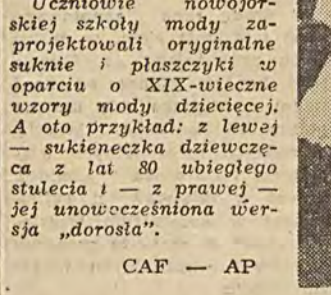
Premier Sudanu, Saddik El-Mahdi, oświadczył, że pewne jednostki armii kierowane przez grupę młodych oficerów, usiłowały dokonać zamachu stanu. Armia sudańska i władze bezpieczeństwa uderzyły w zamach, aresztowały spiskowców, rozbroiły zbuntowane oddziały i złażyły bunt nie ponosząc żadnych strat. Premier dodał, że rząd w pełni kontroluje sytuację w kraju, a winni powstania zostaną przed sądem.

Nowa eksplozja nuklearna w ChRL

Agencja Nowych Chin donosi, że Chińska Republika Ludowa przeprowadziła 28 grudnia 1966 roku nową eksplozję nuklearną w zachodniej części Chin.

Moda dziecięca z lat 80-tych

Uczniowie nowojorskiej szkoły mody zaprojektowali oryginalne suknie i płaszczki w oparciu o XIX-wieczne wzory mody dziecięcej. A oto przykład: z lewej - sukieneczka dziewczęca z lat 80 ubiegłego stulecia i - z prawej - jej unowocześniona wersja „dorosła”.



CAF - AP

Gruba warstwa śniegu pokrywa niemal całą Polskę



CAF - Uchymiak

Cały prawie kraj zalega dość gruba warstwa śniegu, która wczoraj sięgała w rejonach górskich średnio 20-40 cm. Wszędzie były temperatury poniżej zera, od minus 13 st. w woj. rzeszowskim do minus 2 w zielonogórskim.

Jak wynika z informacji Centralnego Zarządu Dróg Publicznych największe śniegowe przeszkody są nadal na drogach woj. białostockiego i olsztyńskiego, gdzie zasypany zostały jeszcze kilka lokalnych tras. Drogi magistralne były tam jednak oczyszczone. W pozostałych częściach kraju w zasadzie wszystkie drogi nadawały się do ruchu, w tym również w górach. Niemniej należy prowadzić samochody bardzo ostrożnie i bezwzględnie przestrzegać przepisów drogowych. Na wielu bowiem trasach - w tym także magistralnych - na cienkiej warstwie ubitego śniegu powstała góloleź.

W naszym kraju dokonano już 7 operacji przeszczepienia „żywej” nerki

Rok temu, w połowie stycznia, przeprowadzona została w Warszawie, pierwsza w Polsce udana operacja przeszczepienia „żywej” nerki. Niestety, po blisko półrocznej rekonwalescencji i prawidłowego funkcjonowania nerki, pacjentka zmarła wskutek innej choroby (zapalenie trzustki).

I Klinika Chirurgiczna AM w Warszawie, ściśle współpracująca w tej dziedzinie z I Kliniką Chorób Wewnętrznych, ma na swym koncie 2 dalsze zabiegi przeszczepie-

nia nerki. Kolejny pacjent (miliant), który był operowany w czerwcu br., opuścił już dawno szpital i wrócił do pracy. Stan jego zdrowia przedstawia się zadowalająco.

Dobrze czuje się również trzeci z kolei pacjent (20-letni mieszkaniec Zakopanego), któremu przeszczepiono nerkę 6 tygodni temu. Pozostaje on jeszcze w klinice - jak się przewiduje - niedługo ją opuści.

Poza ośrodkiem warszawskim transplantacja nerek prowadzi na jest również przez dwa inne ośrodki medyczne w kraju, w Centralnym Szpitalu Górnym w Bytomiu przeprowadzono już 2 zabiegi tego rodzaju.

Trzecim z kolei ośrodkiem, w którym przeprowadzone zostały również w tym roku 2 operacje przeszczepienia nerki, jest Wrocławska Akademia Medyczna.

We wszystkich wymienionych - trzech placówkach trwają obecnie przygotowania do następnych zabiegów transplantacji nerek.

Początek stycznia - ciepły

W pierwszych dniach miesiąca przewiduje się wzrost temperatury w dzień do plus 3-5 stopni. Nocami około 0 st. Zachmurzenie przeważnie duże z przejaśnieniami i okresami opady mokrego śniegu lub deszczu. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich. Ponowny atak większego mrozu spodziewany jest na

przełomie II i III dekady. Przy pogodzie bezchmurnej temperatura w dzień wahać się będzie od minus 3 do minus 6 stopni, a nocami od minus 10 do minus 15 st. Opadów w tym czasie nie przewiduje się. Wiatry umiarkowane i słabe z kierunków wschodnich. Pod koniec miesiąca spodziewana jest znowu odwilż.

Korespondencja z Moskwy R. Badowski

Dlaczego Ocean Burz?

Spośród trzydziestu dwóch tysięcy obiektów sklasyfikowanych na wodocznej z Ziemi stronie księżycowego globu Ocean Burz przyciąga ostatnio szczególnie radzieckie i amerykańskie stacje badawcze. Na jego skraju wyłowiała 10 miesięcy temu „Luna-9”, cztery miesiące później osiadł tu amerykań-

ski „Surveyor-1”, potem rozbił się w tych okolicach na skutek defektu urządzeń hamujących „Surveyor-2”, wreszcie przed kilku dniami dotknęła powierzchnię Oceanu Burz „Luna-13”. - Co jest powodem, że właśnie Ocean Burz stał się obiektem intensywnej penetracji fotograficznej ZSRR i

USA, teraz zaś również sondą wytrzymałości i struktury gruntu księżycowego? - z takim pytaniem zwróciłem się do uczonego radzieckiego dr J. Lipskiego.

- Nie ulega wątpliwości - oświadczył dr Lipski - że przyszłe statki z załogą ludz-

(B) Dalszy ciąg na str. 2

Konkurs



rozstrzygnięty

Jury naszego, wspólnie z WKZZ zorganizowanego konkursu-ankiety „Warunki pracy, praworządność, stosunki międzyludzkie” - dokonało już oceny nadesłanych listów i podzieliło nagród. Na posiedzeniu siedmioroboczym jury, w którym uczestniczyli przedstawiciele WKZZ oraz naszej redakcji, postanowiono przyznać autorom najlepszych listów pięć nagród pieniężnych.

Nagrodę I w wysokości 2.000 zł otrzymuje autor wypowiedzi publikowanej w nr 280 „Dz. Ł.” pod tytułem „Zła organizacja kontra praworządność”.

Nagrodę II w wysokości 1.500 zł otrzymuje autor wy-powiedzi publikowanej w nr 287 „Dz. Ł.” pt. „Czas to pieniądz” dotyczącej godzin nadliczbowych w jednym z zakładów przemysłu włókiennego.

Dwie nagrody III w wysokości po 1.000 zł otrzymują ex aequo autor listu publikowanego w nr 270 „Dz. Ł.” pt. „Kto się przejmuję” i autor listu nie publikowanego opisyjającego warunki pracy i stosunki w Spółdzielni Pracy „Elektryk”.

Nagrodę IV w wysokości 500 zł przyznano autorowi listu nie publikowanego, poruszającego problemy pracowników Szpitala Miejskiego w Radomsku.

Wszyscy zainteresowani zostali powiadomieni listownie o terminie i miejscu uroczystego rozdania nagród.

ARTYKUŁ PODSUMOWUJĄCY KONKURS PROSIMY CZYTAĆ DZIS NA STRONIE 3.

Przyszły kształt gospodarki łódzkiej tematem plenum KŁ PZPR

(A) Dokończenie ze str. 1
Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której głos zabierali następujący mówcy: St. Baumberg, H. Grambo, H. Malinowska, M. Sobolewski, Kotyńska, A. Karkoszka, Szymański, Kowalczyk, A. Mroczkowska, Z. Mieczysławski, J. Jaworski, E. Ignatyczko, Pietrzykowski i J. Mużel. W dyskusji przemówienia wygłosili również: min. E. Stawiski, wiceminister Z. Keh i kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC — St. Kuziński.

W dyskusji dominowały dwa nurty zagadnień. Część dyskutantów koncentrowała się wokół problemów reprezentowanych przez nich przedsiębiorstw. I tu na plan pierwszy wysuwała się sprawa uwolnienia parku maszynowego, co stanowi zasadniczy warunek dalszego rozwoju. Druga grupa uczestników dyskusji podejmowała analizę całości programu rekonstrukcji, bądź

dotychczasowy stan, mimo nie wątpliwych zmian na lepsze, pozostawia wiele do życzenia. Niezwykle ciekawe było wystąpienie prof. J. Mużela. Zda niem mówcy plany rozwojowe łódzkiego przemysłu i w ogóle w zestawieniu z możliwościami, jakimi nasze miasto dysponuje. Łódź rosła w oparciu o przemysł i jej perspektywy związane są z dalszą i znaczącą rozbudową przemysłu. Argumenty te, jakimi dysponuje nasze miasto, są wcale i przekonywujące. Argumenty te, to przemysłowe doświadczenie, doskonała kadra kwalifikowanych robotników i inteligencji technicznej i wreszcie preżne i leżące się w kraju środowisko naukowe.

Występując w dyskusji ministrowie Stawiski i Keh wskazywali, że materiały przed stawione plenarnemu posiedzeniu, a dotyczące rozwoju łódzkiego przemysłu w ciągu najbliższych 15 lat stanowią za ledwie asumpt do dyskusji, swego rodzaju pierwsze studia w tej dziedzinie. Problem musi być jeszcze przedmiotem uważnych i wszechstronnych badań. Łódź nie może utracić z pozycji jaką obecnie zajmuje w polskim przemyśle, a wprost przeciwnie, ma wszelkie warunki i możliwości, aby pozejść tę jeszcze bardziej ułomność.

Dlaczego Ocean Burz?

(B) Dokończenie ze str. 1
ką będą łączyć na równinach księżycowych, zwanych morzami. Na Księżycu jest wiele suchych mórz o stonunkowo równej powierzchni. Noszą one nazwy nadane im jeszcze w XVII i XVIII stuleciu — Morze Chmur, Morze Jasności, Morze Nektaru, Morze Deszczów... 9 z nich

ma średnice od 400 do 1200 km. Największe z mórz na widocznej stronie Księżyca — Ocean Burz — zajmuje obszar rzędu 2 milionów kilometrów kwadratowych, a więc blisko 7 razy większy niż Polska. Różni się on od okalających go nierównych i górzystych księżycowych łądów nie tylko rzeźbą, ale najwidoczniej także składem materii.

Protest Kambodży

Jak donoszą z Phnom Penh, MSZ Kambodży wysłało do rządu syjamskiego za pośrednictwem ambasady indonezyjskiej notę protestacyjną w związku z prowokacjami dywersantów syjamskich na terytorium Kambodży.

Senator Thaler oskarża nowojorską służbę zdrowia

Senator Seymour Thaler ze stanu Nowy Jork oświadczył, że pacjenci przebywający w niemieckich szpitalach w Nowym Jorku byli używani do doświadczeń bez wyrażenia przez nich zgody. Doświadczenia te niejednokrotnie kończyły się śmiercią. Niektórzy pacjenci byli transportowani do innych szpitali, jeżeli dany przypadek chorobowy nie był interesujący dla zespołu prowadzącego badania. Podczas przewożenia chorych również zdarzały się wypadki zgonów.

„Kukuleczka” placi

za pięć trafień zwykłych — zł 3.905
za cztery trafienia premiowane — zł 231
za cztery trafienia zwykłe — zł 136
za trzy trafienia premiowane — zł 26
za trzy trafienia zwykłe — zł 10.
Na główną wygraną w biegnącej grze przypada 500.000 zł.

Edward Wędołowski

EMERYT PKP
Eksportacja zwłok ze Szpitala im. dr E. Sonnenberga (Stoki) do grobu rodzinnego w Warszawie, nastąpi dnia 29 grudnia br., o godz. 11.
W głębokim żalu pozostają
ZONA I RODZINA

Koleżki inż. TADEUSZOWI KUNKLOWI wyrazi głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają:
DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAW. ORGAN. PART., KOLEZANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTOWANIA ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH W ŁÓDZI

W Ocean Burz najłatwiej trafić i najłatwiej tu wyładować. Panują tu też lepsze niż w innych rejonach Księżyca warunki świetlne.

Zmarł jeden z twórców pierwszej bomby atomowej

W wieku 48 lat zmarł we wtorek na skutek ataku serca dr Boris Jacobson, profesor fizyki uniwersytetu stanowego w Waszyngtonie i światowy autorzytety w dziedzinie fizyki teoretycznej. Prof. Jacobson podczas drugiej wojny światowej współpracował z Enrico Fermim i Edwardem Tellerem oraz przyczynił się do stworzenia pierwszej bomby atomowej.

Wykonanie wyroku na zabójcy 19-letniego ucznia

Rada Państwa nie skorzystała z prawa łaski w stosunku do Józefa Dziuszki — skazanego przez Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy na karę śmierci za zabójstwo 19-letniego ucznia. Wyrok został wykonany.

Wyjaśnienie TV

26 bm. mieszkańcy niektórych rejonów Polski nie mogli odbierać programu telewizyjnego. W związku z tym telewizja wyjaśnia:

Ziemia drży w Chile

W środę rano zanotowano silne trzęsienie ziemi w chilijskich prowincjach Antofagasta (150 km na północ od Santiago) i Atacama (90 km na północ od Santiago). Według pierwszych nieoficjalnych wiadomości 1 osoba poniosła śmierć w miejscowości Taltal, leżącej w epicentrum trzęsienia ziemi, a około 50 proc. budynków mieszkalnych uległo zniszczeniu.

Do problemów tych w dłuższym wystąpieniu nawiązał kierownik Wydziału Przemysłu Lekkiego KC — St. Kuziński. Koncepcja rozwoju przemysłu łódzkiego po rok 1980, jeśli nie chce się spłyścić zagadnienia i popelinić błędów, wymaga, uwzględnienia co najmniej kilku warunków.

Węgry zbudują elektrownię atomową

Węgierska Republika Ludowa wybuduje przy współpracy Związku Radzieckiego elektrownię atomową o mocy 800 MW. Porozumienie w tej sprawie podpisali w środę w Budapeszcie wicepremierzy obu krajów.

Czarna ospa w Pakistanie

Jak donoszą z Karaczi, zanotowano tam znów wypadki czarnej ospy. Cztery osoby zmarły z powodu tej choroby, a 12 znajduje się w szpitalu.

Wojownicze wypowiedzi kardynała Spellmana

Kardynał Spellman potwierdził w środę swe stanowisko, domagając się kontynuowania wojny w Wietnamie „aż do zwycięstwa amerykańskiego”. — podaje Agencja Reutera z Manili, dokąd Spellman przybył w drodze z Sajgonu na Tajwan. Oświadczył on, że żołnierze amerykańscy walczący w Wietnamie „są szczęśliwi i czują się cudownie”.

Skazany Amerykanin odwołał się od wyroku

Obrońca 25-letniego Amerykanina B. R. Worthama, skazanego przez sąd w Leninie na karę dożywotniego więzienia za nielegalne operacje walutowe i kradzież na 3 lata pozbawienia wolności, odwołał się od wyroku. Zda niem adwokata postępowanie jego klienta było wynikiem lekkomyślności. Adwokat nie kwestionuje winy skazanego, lecz prosi o obniżenie wymiaru kary ze względu na jego młody wiek.

KOMUNIKAT TOTKA

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach Toto-Lotek z dnia 25 grudnia 1966 r. stwierdzono:
3 row. z 5 prem. — wygr. po 684.884 zł
153 row. z 5 traf. — wygr. po 13.255 zł
8.658 row. z 4 traf. — wygr. po 355 zł
168.634 row. z 3 traf. — wygr. po 18 zł.
Na wylosowaną końcówkę banderoli nr 1705 odnaleziono ogółem:
156 kuponów wielozakładowych — premie po 2.000 zł
12 kuponów jednozakładowych — premie po 500 zł.

W czasie, gdy prezydent Sukarno odbywał piątą już w tym tygodniu konferencję z dowódcami wojska i policji — donosi Agencja Reutera z Djakarty — na ulicach miasta odbyła się z udziałem wielu tysięcy żołnierzy demonstracja siły. Kola wojsko we zwracają uwagę — pisze korespondent tej agencji — że armia zmiażdży każdego, kto będzie występował przeciwko konstytucji. Obserwatorzy — czytamy dalej w korespondencji — interpretują tę demonstrację jako ostrzeżenie przede wszystkim pod

ZE ŚWIATA

● Krajowy strajk dokerów sparaliżował na 48 godzin prace portów włoskich w Genui, Neapolu i w innych portach zostało unieruchomionych 140 statków różnych bander.
● Nowy premier Grecji, Paraskewopulos przyjął we wtorek wieczorem szefów dwóch największych partii — Unii Centrum i Narodowej Unii Radykalnej — P. Kanelopulos, w celu przedyskutowania z nimi sytuacji politycznej w kraju przed głosowaniem nad wotum zaufania dla nowego rządu.
● Zgodnie z oświadczeniem Paraskewopulos obaj przywódcy zapewnili go, iż partie ich będą głosować za nową ekipą rządową.
● Dwa dzienniki — hamburski „Abendecho” i zachodniobermberski „Der Kurier” — postanowiły wycofać z końcem br. 1966 w nocy z wrotku na stronie ogłoszone w Nowym Jorku, że Jacqueline Kennedy po

M/S „Djakarta” przywiózł do Polski część kadłuba samolotu USA zestrzelonego nad DRW

Załoga M/S „Djakarta”, który powrócił ostatnio z Hajfongu, przywiozła część kadłuba amerykańskiego odrzutowca zestrzelonego nad DRW w rejonie tego portu. Szczątki pirackiego samolotu przekazał polskiemu marynarzom komendant portu w Hajfongu. Port ten, jak wiadomo, jest obiektem zaciekłych napałów amerykańskich. M/S „Djakarta” wyładował w Hajfongu m. in. liczne dary dla dzieci wietnamskich zakupione ze składek marynarzy polskich statków.

Węgry zbudują elektrownię atomową

Węgierska Republika Ludowa wybuduje przy współpracy Związku Radzieckiego elektrownię atomową o mocy 800 MW. Porozumienie w tej sprawie podpisali w środę w Budapeszcie wicepremierzy obu krajów.

Czarna ospa w Pakistanie

Jak donoszą z Karaczi, zanotowano tam znów wypadki czarnej ospy. Cztery osoby zmarły z powodu tej choroby, a 12 znajduje się w szpitalu.

Nowa próba szantażowania Sukarno przez indonezyjskich generałów

W czasie, gdy prezydent Sukarno odbywał piątą już w tym tygodniu konferencję z dowódcami wojska i policji — donosi Agencja Reutera z Djakarty — na ulicach miasta odbyła się z udziałem wielu tysięcy żołnierzy demonstracja siły. Kola wojsko we zwracają uwagę — pisze korespondent tej agencji — że armia zmiażdży każdego, kto będzie występował przeciwko konstytucji. Obserwatorzy — czytamy dalej w korespondencji — interpretują tę demonstrację jako ostrzeżenie przede wszystkim pod

Rozruchy w Lesotho

W utworzonym w październiku br. nowym państwie afrykańskim Lesotho (dawne Basuto) w Afryce południowej, wybuchły w tych dniach rozruchy, w których główna rolę odegrało ugrunowanie polityczne popierające obecnego króla tego kraju Moshoeshoe. W zajęciach do jakich doszło między zwolennikami króla a policją wprowadzającą w życie zarządzenia premiera kraju Jonathana (jednego z oponentów króla) 6 osób poniosło śmierć, a kilkunastu rannych odwieziono do szpitala.

Czterech Belgów wydano z Konga (Kinszasa)

Z Konga (Kinszasa) donoszą o wydaleniu z kraju czterech osobistości belgijskich. Nakaz ten dotyczy b. doradców rządowych Hembrechisa i H. Clayrisse, którym zarzuca się naruszenie przepisów o bezpieczeństwie państwowym O zdradzie tajemnic służbowych oskarżono J. Antoine, eksperta do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego. Czwartym deportowanym jest dyrektor Towarzystwa Kolejowego Wielkich Jezior M. Deblock.

Kronika wypadków

Na basenie Startu utonął Zbigniew Biał (zam. A. Struga 35). Prawdopodobna przyczyna utonięcia — atak serca.
Na ul. Zgierskiej 212 przechodząc przez torę tramwajową został potrącony przez tramwaj linii 45-2 — Grzegorz Jurkiewicz (zam. Zgierska 203). Z obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Barlickiego.
Na ul. Rzgowskiej 6 wybiegi na jeździe i został potrącony przez jadący autobus 58-letni Zygmunt Badowski (zam. Grabowa 5). Doznał on ogólnych potępień i przebywa w Szpitalu im. Jonschera.
Śmiertelnemu zatruciu gazem uległ Marian Błiski (zam. Rzgowska 39).
W dniu 21 bm. około godz. 18.05 na ul. Piotrkowskiej 24 wydarzył się wypadek. Świadczenie wypadku przesłał o zgłoszenie się do KRD ul. Wł. Bytomskiej p. 12. (reg)

Skazany Amerykanin odwołał się od wyroku

Obrońca 25-letniego Amerykanina B. R. Worthama, skazanego przez sąd w Leninie na karę dożywotniego więzienia za nielegalne operacje walutowe i kradzież na 3 lata pozbawienia wolności, odwołał się od wyroku. Zda niem adwokata postępowanie jego klienta było wynikiem lekkomyślności. Adwokat nie kwestionuje winy skazanego, lecz prosi o obniżenie wymiaru kary ze względu na jego młody wiek.

Przeczytaj

PODWYZKA PŁAC W WOJSKU JUGOSŁAWIAŃSKIM
Z dniem 1 stycznia 1967 roku na mocy uchwalonego niedawno dekretu zostaną podwyższone płace w jugosłowiańskim wojsku. Również (o 10 proc.) wzrosną renty weteranów wojennych.

Z CHIN

W br. handel zagraniczny CHRL w dalszym ciągu charakteryzuje się wzrostem. W tym czasie w Chinach odbyły się główne kontrahentem CHRL jest Japonia. Również poważnym partnerem handlowym jest Kanada, która w ciągu najbliższych 18 miesięcy ma dostarczyć CHRL 900 tys. ton szpizeny.
WZROST DOCHODU NARODOWEGO
W roku 1967 w ramach wzrostu dochodu narodowego ma wynieść 8,2 proc. — natomiast dochodu obywateli w planie 7 proc. Zostanie wybudowanych w tym samym okresie ze środków państwowych 60 tys. mieszkań. (reg)

Nowa próba szantażowania Sukarno przez indonezyjskich generałów

W czasie, gdy prezydent Sukarno odbywał piątą już w tym tygodniu konferencję z dowódcami wojska i policji — donosi Agencja Reutera z Djakarty — na ulicach miasta odbyła się z udziałem wielu tysięcy żołnierzy demonstracja siły. Kola wojsko we zwracają uwagę — pisze korespondent tej agencji — że armia zmiażdży każdego, kto będzie występował przeciwko konstytucji. Obserwatorzy — czytamy dalej w korespondencji — interpretują tę demonstrację jako ostrzeżenie przede wszystkim pod

Rozruchy w Lesotho

W utworzonym w październiku br. nowym państwie afrykańskim Lesotho (dawne Basuto) w Afryce południowej, wybuchły w tych dniach rozruchy, w których główna rolę odegrało ugrunowanie polityczne popierające obecnego króla tego kraju Moshoeshoe. W zajęciach do jakich doszło między zwolennikami króla a policją wprowadzającą w życie zarządzenia premiera kraju Jonathana (jednego z oponentów króla) 6 osób poniosło śmierć, a kilkunastu rannych odwieziono do szpitala.

Czterech Belgów wydano z Konga (Kinszasa)

Z Konga (Kinszasa) donoszą o wydaleniu z kraju czterech osobistości belgijskich. Nakaz ten dotyczy b. doradców rządowych Hembrechisa i H. Clayrisse, którym zarzuca się naruszenie przepisów o bezpieczeństwie państwowym O zdradzie tajemnic służbowych oskarżono J. Antoine, eksperta do spraw bezpieczeństwa wewnętrznego. Czwartym deportowanym jest dyrektor Towarzystwa Kolejowego Wielkich Jezior M. Deblock.

Kronika wypadków

Na basenie Startu utonął Zbigniew Biał (zam. A. Struga 35). Prawdopodobna przyczyna utonięcia — atak serca.
Na ul. Zgierskiej 212 przechodząc przez torę tramwajową został potrącony przez tramwaj linii 45-2 — Grzegorz Jurkiewicz (zam. Zgierska 203). Z obrażeniami ciała przewieziono go do Szpitala im. Barlickiego.
Na ul. Rzgowskiej 6 wybiegi na jeździe i został potrącony przez jadący autobus 58-letni Zygmunt Badowski (zam. Grabowa 5). Doznał on ogólnych potępień i przebywa w Szpitalu im. Jonschera.
Śmiertelnemu zatruciu gazem uległ Marian Błiski (zam. Rzgowska 39).
W dniu 21 bm. około godz. 18.05 na ul. Piotrkowskiej 24 wydarzył się wypadek. Świadczenie wypadku przesłał o zgłoszenie się do KRD ul. Wł. Bytomskiej p. 12. (reg)

Skazany Amerykanin odwołał się od wyroku

Obrońca 25-letniego Amerykanina B. R. Worthama, skazanego przez sąd w Leninie na karę dożywotniego więzienia za nielegalne operacje walutowe i kradzież na 3 lata pozbawienia wolności, odwołał się od wyroku. Zda niem adwokata postępowanie jego klienta było wynikiem lekkomyślności. Adwokat nie kwestionuje winy skazanego, lecz prosi o obniżenie wymiaru kary ze względu na jego młody wiek.

Przeczytaj

PODWYZKA PŁAC W WOJSKU JUGOSŁAWIAŃSKIM
Z dniem 1 stycznia 1967 roku na mocy uchwalonego niedawno dekretu zostaną podwyższone płace w jugosłowiańskim wojsku. Również (o 10 proc.) wzrosną renty weteranów wojennych.

Z CHIN

W br. handel zagraniczny CHRL w dalszym ciągu charakteryzuje się wzrostem. W tym czasie w Chinach odbyły się główne kontrahentem CHRL jest Japonia. Również poważnym partnerem handlowym jest Kanada, która w ciągu najbliższych 18 miesięcy ma dostarczyć CHRL 900 tys. ton szpizeny.
WZROST DOCHODU NARODOWEGO
W roku 1967 w ramach wzrostu dochodu narodowego ma wynieść 8,2 proc. — natomiast dochodu obywateli w planie 7 proc. Zostanie wybudowanych w tym samym okresie ze środków państwowych 60 tys. mieszkań. (reg)

Kończymy miesięczny konkurs...
wspólnie z...
spektoratem Pr...
kim — licznym...
należą się sze...
wania. Fakt...
pozwolili uch...
zjawisko ścis...
dzy stanem...
a stanem praw...
sfery w pracy...
zaryzykować t...
nik pierwszy...
całkowicie, to...
niu dwa poz...
Mówiąc pr...
organizacyjne...
przepisów i kr...
ka. W obecnej...
i walki z ty...
stworzyło VII...
to szczegól...
Nie trze...
leko i...
konk...
daniem nau...
dynie skrot...
opini społec...
można wskaz...
stanawiając...
Z zakładów...
nych z do...
pracy, listów...
la znakoma...
z tych o ni...
wie otrzym...
krytycznych...
różnych prac...
Wielu czyt...
nych z panu...
sua przede...
szła prace...
organizację...
się ona, jak...
stów, zarów...
techniczno-pr...

Kończymy dziś nasz 2-miesięczny konkurs organizowany wspólnie z Wojewódzkim Inspektorem Pracy WKZZ. Wszystkim — licznym jego uczestnikom — należą się szczególne podziękowania. Fakty zawarte w listach pozwoliły uchwycić i wyjaśnić zjawisko ścisłej zależności między stanem organizacji pracy a stanem praworządności i atmosfery w pracy. Przy czym można zaryzykować twierdzenie, iż czynnik pierwszy kształtuje jeśli nie całkowicie, to w nowym stopniu dwa pozostałe.

Mówiąc prosto — niedostatki organizacyjne sprzyjają omijaniu przepisów i krzywdzie pracowników. W obecnej atmosferze nagany i walki z tym bałaganem, jaką stworzyło VII Plenum KC, widać to szczególnie wyraźnie.

Należy przede wszystkim daleko idących uogólnień — konkurs nie jest badaniem naukowym, jest jedynie skromnym sondażem opinii społecznej. Niemniej można wskazać na pewną stanowiącą prawidłowość. Z zakładów i instytucji znanych z dobrej organizacji pracy, listów krytycznych było znikoma ilość. Natomiast z tych o nie najlepszej sławie otrzymaliśmy po kilka krytycznych wypowiedzi od różnych pracowników. Wielu z nich panuje w ich miejscu pracy atmosfery, podkreśla przede wszystkim dobrą organizację pracy. Przejawia się ona, jak wynika z ich listów, zarówno w dziedzinie techniczno-produkcyjnej, jak



i stosunków międzyludzkich — jako właściwy styl kierowania i swoboda umiejętności rozwiązywania konfliktów. Konflikty — podkreślali czytelnicy, nie są bowiem czymś niernormalnym w miejscu pracy. Przeciwnie — były, są i zawsze będą. W pracy, jak w małżeństwie, nie wolno jednak dopuszczać do kumulowania konfliktów, a cała sztuka polega na umiejętnym — zgodnym z prawem i zasadami dobrego współżycia, ich rozładowaniu. Listy zadowolonych świadczą o tym, że wiele przedsiębiorstw i instytucji w poważnym stopniu już tę sztukę opanowało. Z listów czytelników raczej krytycznie ocenianych stosunki panujące w ich miejscu pracy można wywnioskować natomiast, iż ten sam czynnik tylko w złym wydaniu, czyli

dezorganizacja — sprzyja omijaniu prawa

i niezadowoleniu z pracy. Jeśli w zakładzie X jest z reguły źle przygotowywana produkcja, robotnicy na początku miesiąca, kwartału czy roku czekają na robote, gdyż albo nie ma surowca, detali, części, dokumentacji, zamówień, albo kooperacja nawala, albo wszystko na raz, zaś pod koniec każdego z tych okresów robią wszystko byleby zakład wyszedł „z planem”, to wytwarzają się pewien styl kierowania „frontowego”, w którym łatwo... o ofiarę. Ofiarą pada ten — kto nie chce godzin nadliczbowych, a mu „wmuszają”, ten — kto chce pracować na swoim stanowisku, a jest przesuwany z miejsca na miejsce na tzw. „waskie gardła”, ten — komu dla dobra planu wstrzymują zapła-

Organizacja — potrzebna od zaraz

nowany urlop, ten — kogo rani słownictwo lub dyktatura kierownika — jak przystało na „frontowca” bezwzględny, nie przebiegający w słowach i metodach działania. Taki kierownik potrafi po cichu omijać przepisy o czasie pracy, nie placąc np. za godziny nadliczbowe, bo brak mu już funduszy, potrafi faworyzować jednych kosztem drugich, zniszczyć atmosferę i wytworzyć krykujący lek.

Na poparcie powyższego — stworzonego z faktów zacierpniętych z listów, teoretycznego układu stosunków w niektórych zakładach, gdzie brak organizacji — kilka przykładów. W jednym z przedsiębiorstw maszynowych brygadziści — Władysław P. pracował 20 dni sierpnia br. pracował po 16 godzin na dobę, przepracowując w sumie w ciągu tego miesiąca — 189 godzin nadliczbowych. Maksymalna norma dzień na tychże godzin wynosi — 4, roczna — 120. Inny pracownik tegoż zakładu — Czesław M. także w sierpniu przepracował 156 godzin nadliczbowych, pracując m. in. przez 12 dni po 16 godzin na dobę. W pewnym zakładzie galanterii metalowej, pewien ślusarz w ciągu 2,5 lat sześciokrotnie był przenoszony ze stanowiska na stanowisko. Każda z tych zmian wymagała przekwalifikowania.

Jeden z kierowników zakładu wełnianego, namawiając pracowników na godzinny nadliczbowy („my nikogo nie zmuszamy, ale po co macie się narazić?”) pociągał jednocześnie „gdymby przyszedł ktoś na kontrole, to powiecie, że u nas nigdy się po godzinach nie pracuje tylko wyjątkowo dziś, ponieważ przyszłyście później”. Inny kierownik, przeświadczone pod koniec miesiąca pracowników na tzw. „waskie gardła” i nie zawsze za to placąc, robił to tak, by oficjalnie nikt o tym nie wiedział — pracownikowi wydawał polecenie poprzez mistrza „w cztery oczy”. Na odprawach nigdy się o tym nie mówiło, zresztą w ogóle się nie wiele mówiło, gdyż pan kierownik dyskusji nie lubił.

Styl „frontowego” kierowania zdarzający się — na szczęście coraz rzadziej — i na szczeblu dyrektora, i kierownika, i majstra, nie jest jedyną pochodną dezorganizacji. Dezorganizacja sprzyja ponadto jak wynika z wypowiedzi czytelników

działaniu „na oślep”

w dziedzinie stosunków międzyludzkich. Podstawą konfliktów są najczęściej dość oczywiste sprawy z cyklu — placca — praca, a więc:

★ nieporozumienia na tle finansowym — trybu przyznawania premii, wysokości i terminu ich wypłacenia, zmiany regulaminu plac, zaszerzgowania itp.;

★ nieporozumienia na tle zwolnień z pracy — dotyczących najczęściej okoliczności i przyczyn zwolnienia, nieja-

snych bądź niesprawiedliwych według zwalnianego, lub też nieprzebiegających przy tej okazji obowiązujących przepisów;

★ nieporozumienia na tle warunków pracy i bhp, wynikające najczęściej z uciążliwości tych warunków, niehonorowania przywilejów jakie przysługują pracownikowi i niewłaściwego zachowania pracodawcy w wypadku... wv padku przy pracy.

Co najmniej połowa nieporozumień byłaby do uniknięcia, gdyby działania bohaterów owych swoistych dramatów na tle pracy nie przywodziły na myśl... wariata z brzytwą w ręku. Niestety, często przywożąc. Jak wynika bowiem z listów, istnieją zakłady, w których tryb podziału premii i nazwiska premiowanych są otoczone tajemnicą, a terminy wypłaty przez ciągają się nieskończoność — co musi budzić niezadowolenie. Istnieją zakłady, w których zwalniani do końca nie znają przyczyn zwolnienia, ocena ich sywetki zawo dowej jest robiona dopiero w okresie zaistnienia konfliktu pracownik — dyrekcja, nie przestrzega się podstawowych przepisów dotyczących trybu wypowiedzenia pracy przeciw czemuż zadne z zakładowych „ciał” powołanych do obrony pracownika — nie protestuje — co musi wzbudzić niezadowolenie. Istnieją również zakłady, w których mimo: całkiem jasnych w tej kwestii przepisów, pracownik otrzymuje np. ubranie robocze dopiero po kilku miesiącach pracy, podpisuje fikcyjne oświadczenia, że został przeszkolony „po linii” bhp, nie dostaje

ekwiwalentu za pranie odzieży lub chodzi w brudnej, a po czyszczeniu maszyn może się umyć jedynie w lodowatej wodzie, co na pewno do przyjemności nie należy.

Reakcje niezadowolenia pracowników we wszystkich wyżej wspomnianych wypadkach można by przewidzieć i można by jej uniknąć. Można by, gdyby

umiejętniej i bardziej fachowo unikać konfliktów

Wiele się już w przedsiębiorstwach o tym mówi, co raz więcej po ostatnim plenum KL PZPR poświęconym sprawom ideowo-wychowawczym — w tym kierunku się robi. Wydaje się jednak, że podstawowa sprawa pozostaje szeroko rozumiana organizacja pracy bez której nie ma dobrej atmosfery, jest zaś atmosfera do omijania przepisów prawa. W bałaganie organizacyjnym — jaki cechuje jeszcze niektóre zakłady i instytucje, w bałaganie, który zawsze stwarza niepokój — mało komu się chce wnikać w paragrafy i myśleć o precyzyjnym rozwiązywaniu konfliktów. Zastępcą uczestników konkursu, którym notabene zainteresowało się wiele instytucji łączonych z ministerstwami i CRZZ — jest właśnie zwrócenie uwagi na „ludzki” aspekt organizacji pracy, na fakt, iż dezorganizacja między pracownikami i sprzyja bezprawiu. W obecnej atmosferze walki o dobrą organizację pracy tego momentu nie można pominąć.

Strzecha z anteną telewizyjną



W roku bieżącym nastąpił dalszy szybki wzrost abonentów telewizyjnych. W całym kraju jest ich już przeszło 2.300 tysięcy. Największy przyrost utrzymuje się jednak na dal w miastach. Na wsi zarejestrowano około 400 tys., przy czym duża ilość telewizorów wiejskich należy do placówek uspołecznionych. Warto podkreślić, że jeszcze w 1960 roku na wsi było zarejestrowanych zaledwie 55 tys. telewizorów.

CAF — Grzęda

Problem na ostrzu... haków

Jak miała wieść gminna, po kilku pierwszych wycieczkach zorganizowanych przez „Orbis” w rejon Wysp Kanaryjskich, zagraniczni obserwatorzy naszego życia jarmyńskiego stwierdzili — nie jest widać w Polsce źle, a nawet szatniarzy stać na tak drogą wycieczkę.

Dowcipy i anegdoki o mądrakach zbijanych w cieniu wieszaków, można by tu mnożyć. Panowało w narodzie i, co tu dużo ukrywać, panuje nadal, przekonanie o finansowej atrakcyjności zawodu szatniarza czy też „babci” kiozetowej. Bardzo się to zajecie widać opłacało, jeśli kandydaci do niego bez zmużenia oka ofiarowali wsił wielkie sumy przedsiębiorstwom gastronomicznym za dzierżawę szatni. Powstał więc problem — komu umożliwić niezbyt ciężką pracę za niezbyt małe wynagrodzenie? Po licznych debatach postanowiono: inwalidom, i chyba słusnie. Liczono przy tym na wyeliminowanie nadużyć, na zlikwidowanie „szatniowego” monopolu, na wiele innych pożytecznych rzeczy. Ale jak się okazało, przeliczono się, a raczej... nie doliczono.

Dyrekcja LZG — Restauracje zerwała dni temu parę umów z Spółdzielnią Inwalidów „Świątówid” i ogłosiła w prasie ogłoszenie o przetargu na dzierżawę szatni dla osób prywatnych. Spółdzielnia „w plac” — „pozabawiacie naszych ludzi pracy”. Na to dyrekcja — „wcale tego nie chcemy, ale wasi ludzie nie wywiązują się ze swoich obowiązków”. Spółdzielnia — „nie wywiązują się bo nie są w stanie. Jeden, i to nie najzdrowszy człowiek, nie może być jednocześnie — jak chcą tego LZG — szatniarzem, sprzątaczką, wykładowcą i „babcią toaletową”. Dyrekcja — „zastrudnijcie więcej osób”. Spółdzielnia — „nie możemy, bo zrobimy plajtę. Byłoby to przedsięwzięcie nierentowne”.

Nierentowność — to już jest argument. Ciekawe tylko na jakich zasadach obliczali rentowność swoich poczyną szatniarze prywatni? Oni także nie mogli podjąć swoim obowiązkiem. Wymagowali więc „pomocników”. Ocalali ich z utargów i wszystkich było... rentownie.

Jak wylizyła jednak spółdzielnia, zatrudnienie dodatkowych osób na etaty sprzątaczek i toaletowych wymagałoby dodatkowy ok. 1,5 mln

złoty rocznie. A roczne wpływy z utargów szatni wnoszą ok. 1 mln. 100 tys. zł. Natychmiast zerwała się ona zwracane szatniarom w postaci stałych miesięcznych pensji, ubezpieczenia, umundurowania, wplacanej za nich sumy dzierżawnej (od kilku do kilkunastu tysięcy złotych). Na pozór rzeczwiście, żaden to interes. Dla spółdzielni. Dla szatniarzy wszak to interes złoty. Nic ich nie obchodzi — pensja i tak leci.

Zie się stało, że gastronomia zerwała umowę. Zatrudnianiu w szatniach inwali-

dów przyswiecał zbożny i słuszny ze społecznego punktu widzenia cel. Nie wydaje się jednak, aby sytuacja była beznadziejna i, aby nie można było doprowadzić do pozytywnego dla obu stron załagodzenia konfliktu. Sporządzenie nowej umowy wymaga jedynie rzetelnego, wspólnego wyciecenia faktycznych zarobków szatniarzy. Byłoby to przedsięwzięcie na pewno rentowne. Przymyślna nam się bowiem, że wśród ofert nabywających od osób prywatnych znałazy się m. in. zgłoszenia byłych pracowników „Świątówida”. Za możliwość dzierżawienia szatni oferują oni z własnej kieszeni kilkadziesiąt tysięcy złotych.

I. ŚLEDZIŃSKA



Kornawał „na złoto”

W bardzo blizy czące i możliwie wiecej zocistej to nacji chce widziec uczestniczkę ki balow w czasie najbliższego karnawatu paryski projekt iant mody Pierre d'Alby. Two rzywem trzech (na zdjeciu) mini-sukienek jest material z metalizowanej tkaniny syntetycznej.

CAF — AP

Do warsztatu — ze zniżką

Po wielu latach upartych targów samorządu gospodarczego rzemiosła z Ministerstwem Komunikacji — sprawa przyznania uczniom rzemieślniczym, dojeżdżającym na zajęcia praktyczne, zniżek komunikacyjnych przybrała wreszcie po myślny obrót. Przez długi czas Ministerstwo Komunikacji wychodziło bowiem z założenia, że jest to problem zbyt trudny i skomplikowany, że kosztami za przejazd należałoby obciążyć mistrzów (którzy z okazji szkolenia uczniów biorą na siebie i tak niemało obowiązków i kłopotów), później przyrzekano wydanie odpowiednich normujących sytuację zarządzeń już w roku bieżącym — w efekcie jednak wszystkie nadzieje na rozwiązanie problemu przeszły na rok 1967.

Dotychczas okazała masa uczniów uczących się zawodu np. u znanych łódzkiego mistrzów dojeżdżała do warsztatów z odległych nieraz miejscowości nie mając prawa ani do zniżek, ani do biletów miesięcznych. Według ostatnich obliczeń przeprowadzonych przez Łódzką Izbę Rzemieślniczą, prawie 900 osób dojeżdża kilka razy w tygodniu na naukę zawodu autobusami PKS, a ponad 240 korzysta w tym celu z usług PKP. Ci, którzy mieszkają np. bliżej Łodzi, zapisawszy się do zw. zaw. uzyskali szersze korzystania

z abonamentów tramwajowych. Pozostali — czyli ogólna większość — wydają więc co miesiąc na pociąg lub autobus okazałe sumy. Na szczęście od przyszłego roku przejazdy te będą kosztowały młodzież nieco taniej. Jak nas poinformowano w Związku Izb Rzemieślniczych w Warszawie, uzyskano już zgodę Ministerstwa Komunikacji na korzystanie przez uczniów rzemieślniczych ze specjalnych miesięcznych biletów szkolnych na przejazdy PKP i PKS — z miejsc zamieszkania do siedziby zakładu rzemieślniczego. Narzeczcie! Potrzeba tylko będzie szybko załatwić sprawy organizacyjne, wydać odpowiednie legitymacje i 9-letnią batalię c. „komunikacyjnego równouprawnienia” dla swoich młodych kadr, rzemieślników będzie mało za sobą. (S)

Juliette Greco wyszła za mąż

Słynna piosenkarka paryska, Juliette Greco wyszła ostatnio za mąż za znane go aktora włoskiego — Michel Piccolli, którego mieliśmy okazję oglądać na naszych ekranach w filmie „Pogarda”.

Na zdjęciu: Juliette Greco i Michel Piccolli.

CAF — Keystone



Co zobaczymy na ekranach w roku 1967

„Noc” Antonioniego ze słynną gwiazdą Moniką Vitti, „Casanova” z nie mniej słynnym Mastroiannim. Te plejadę gwiazd uzupełniają Giulietta Massina w filmie Felliniego „Giulietta i duchy” oraz Claudia Cardinale grająca w filmie Germiego pt. „Panie i panowie”.

Miłośnicy amerykańskich westernów zobaczą m. in. „Rio Conchos”, „Czerwona rzeka” oraz „Jak zdobyto Dzikie Zachód”. Zobaczymy również dwie wielkie damy przedwojennego filmu: Marlene Dietrich w „Procesie w Norymberdze” reżyserii Kramera i Gretę Garbo w przedwojennym filmie „Grand Hotel”.

Filmy czechosłowackie, które zyskały u nas uznanie krytyki i publiczności, reprezentować będą nagrodzone „Pociągi pod ścisłym nadzorem”, „Wóz do Wiednia”, historyczno-kostiumowy film „Jamosik” oraz komedia „Kto chce zabić Jessy?”

Ponadto zobaczymy kilka filmów produkcji NRF, jak nagrodzone w Cannes „Niepokoję wychowanka Toerlesa”, jugosłowiańskie „Rondo” i szwedzki „O tych paniach” Bergmana. (mch)

Przyszli mistrzowie w szkolnej ławie

Kadrowe zaplecze dla budownictwa

Jeszcze dwa lata temu budynek szkolny przy ul. Przędzalnianej 66 był właściwie rudera. Obecnie jest czysta, dobrze wyposażona szkoła, z niezłe urządzonej gabinetami lekcyjnymi, jasnymi klasami i internatem. Uczniowie sami szkołę przebudowali zadając kłopoty i szewcu o bez butów chodzi. Rzecz bowiem o Zasadniczej Szkole Budowlanej dla Pracujących Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa.

Zdobywa w niej zawód około 800 uczniów. Po 3 latach nauki połączonej z praktycznymi zajęciami na budowach, są wykwalifikowanymi murarzami, betoniarzami, malarzami, monterami konstrukcji żelbetonowych, maszyn budowlanych czy też instalacji sanitarnych, elektrykami — wybór zawodu niemały. Od czasu, kiedy podniesiono stawki w I klasie, z naborem kandydatów do tych klas nie ma trudności. Absolwenci nie mają też kłopotów ze znalezieniem pracy. Przeciwnie — są zawsze poszukiwani.

Już w czasie nauki uczniowie stanowią dla przedsiębiorstw budowlanych wielką pomoc. 200-300 uczniów pracowało przy wykańczaniu bazy transportowej na Górniczej, Domu Technika i na innych budowach. Wartość uczniowskiej pracy wyniosła w 1965 r. 2.700.000 zł, a w br. — już 2.850.000 zł, nie licząc czynów społecznych.

Uczniowie Zasadniczej Szkoły Budowlanej stanowią zwar ta uczniowską społeczność, kierowaną przez oddany ze-

spół pedagogiczny. Nie można tu nie podkreślić ogromu pracy dyrektora szkoły mgr L. Trochimowicza, który szkole poświęca więcej czasu, aniżeli to przewiduje jego etat. Są jednak i cienie. Praktyka na budowie nie zawsze zgodna jest z programem nauczania. Przedsiębiorstwa częstokroć zatrudniają uczniów tam gdzie im wygodniej. Dobrze np., że uczeń kopie ziemię, ale nie powinien tego robić pół roku. To należy uwzględnić tym bardziej, że Łódzkie Zjednoczenie Budownictwa zamierza wybudować nową szkołę i zorganizować już w najbliższym czasie wielkie budowlane szkoleniowe zaplecze. Jeśli te problemy nie zostaną do tej pory uregulowane, wystąpią wówczas w znacząco ostrzejszej formie. Istnieje także druga sprawa, a mianowicie wiele budów nie posiada jeszcze przyzwoitego zaplecza socjalnego. Uczniowie wracają często z pracy na budowach nie wymyśli w odzieży robotczej. A to — nie przyciąga do zawodu. (AP)

W ODPOWIEDZI NA KRYTYKĘ PRASOWĄ

Gdy brak koordynacji

Przy robotach drogowych spotykamy się często z brakiem koordynacji między Miejskim Przedz. Robót Drogowych a Urzędem Telefonów Miejskowych. Wynikiem jest taki — o czym pisaliśmy w notatce pt. „Jedni ułożyli — drudzy zrywają” — że na ul. Kilińskiego brygada Urzędu Telefonów kule jeździ i chodniki ułożone przez MPRD. Dlaczego tak się dzieje? Jak

wyjaśnia Urząd Telefonów Miejskowych w Łodzi — MPRD, uszkodziło urządzenia telefoniczne w przejściu przez ul. Kilińskiego przy ul. Abramowskiego, nie powiadamił o tym urzędzie. Ponieważ w uszkodzonych urządzeniach przeprowadzane były kable zasilające całą ulicę Abramowskiego łącznie ze Stacją Pogotowia Ratunkowego, urząd zmuszony był natychmiast przystąpić do wykonania odpowiednich zabezpieczeń nie dopuszczając do awarii kabla. W tym samym czasie kiedy brygada telefoniczna dokonywała naprawy w przejściu przez ul. Kilińskiego, wywrotki MPRD ułożące beton na budowę ulicy, zniszczyły również rurociągi przechodzące przez ul. Fabryczną, co zmusiło Urząd Telefonów do wykonania robót dodatkowych.

Tego rodzaju przypadki nie są odosobnione, bo oto telefony do biur „Argedu” zostały także uszkodzone przez brygadę MPRD przy budowie ul. Obrońców Stalingradu. Uszkodzenie zostało usunięte przez Urząd Telefonów Miejskowych.

Wniosek z tego jest jeden: trzeba wszystko uczynić, by przy robotach drogowych nie było takiego balaganu, jak do tej pory. Bo inaczej stale będą miały miejsca wypadki kucia nowo ułożonych chodników i jezdni. (J. Kr.)

AKTUALNOŚCI Ziemi Łódzkiej

WCZORAJ OBRADOWAŁA wojewódzka sesja Rady Narodowej. Uchwalono na niej plan gospodarczy i budżet województwa łódzkiego na rok 1967 oraz rozpatrzone założenia planu na rok 1968.

OKOŁO 300 IZB dodatkowo otrzymają mieszkańcy województwa łódzkiego, dzięki wykonaniu przez załogi przedsiębiorstw podległych Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Budownictwa planu rocznego przed terminem. Największe prace bud. znajdowały się w br. w Piotrkowie, Pabianicach, Zgierz i Tomaszowie.

ZJADACZE CUKIERKÓW z pewnością nie wiedzą, że kochmal (czy rafinowany używany przy produkcji „śłodkich delicji” pochodzi z Główna. Miejskowa chrochmalnia zamierza zmodernizować zakładunek pulpy ziemniaczanej, odbieranej przez rolników na paszę oraz dostarczając wodę i czystą czajniką chłopom jako płynny nawóz.

Losowanie nagród konkursów świątecznych 5 i 6 stycznia

W odpowiedzi na liczne telefony naszych Czytelników informujemy, że losowanie konkursów świątecznych odbędzie się 5 i 6 stycznia 1967 r. Prosimy więc tak nadysłać odpowiedzi, by do tych terminów dotarły one do naszej redakcji. Ponieważ — jak zauważyli Czytelnicy — na kuponie konkursu pn. „Szukamy hasła tygodnia” jest zbyt mało miejsca, można hasła wypisywać na dodatkowych kartkach. Zaznaczamy jednak, że załączenie kuponu do takiej odpowiedzi jest konieczne. (Wit)

PIORKIEM po MIEŚCIE



— Skąd masz taki śliczny kolorowy balonik?
— Pocien kierowca mi nadmuchał!

W naszym obiektywie Pamiętając o ptakach

Karmnikiem dla ptaków w parku przy Dworcu Fabrycznym opiekują się dziećmi z okolicznych domów. Wypują tu one okruchy chleba skrzętnie zebrane przez mamusie, a czasem nawet specjalnie w tym celu kupioną — kaszę.

Pochwalamy tę troskę o skrzydlatych przyjaciół w okresie zimy. (wit)

Foto: A. WACH



10 lat dyktatury „Telimeny”

Przed dziesięciu laty powstał łódzki dom mody „Telimena”. Postawił on sobie za zadanie nie mundurować, a ubierać kobiety — i to mu się w znacząco mierze udało, zważywszy, że przez czas swego istnienia wyprodukował 1.700 tys. sztuk odzieży w tysiącach wzorów. Odzież z „Telimeny” wędruje do 13 miast Polski. Łódzki dom mody rozpoczął także produkcję pianki poliuretanowej i wyłansował laminaty, dzięki czemu zaoszczędzono na surowcu 280 mln zł.

Z tysięcnej załogi „Telimeny” 300 osób pracuje od początku istnienia zakładu. Należą do nich prawie wszystkie, których dziś przedstawiamy naszym Czytelnikom:



mgr R. Ossowski — organizator i dyrektor „Telimeny”, O. Wysocka — pracuje od 20 lat w przemyśle odzieżowym i od początku w „Telimenie”, jest kreslarzem krojowni, należy do produkujących racjonalizatorów, B. Kwiatkowska — kieruje zespołem, który „prze-



szwya” modele, to znaczy z wzorów rewiowych wykonuje te same kreacje w różnych rozmiarach, W. Nowicka — rozpoczęła pracę w 1957 roku jako krawcowa, I. Wołoszyn — długoletni konstruktor odzieży lekkiej.

Foto: L. Olejniczak

paragrafem * Za zaniechanie obowiązków * Kradli motocykle * 4 lata dla złodzieja i awanturnika

Do Sądu Powiatowego dla m. Łodzi wpłynął akt oskarżenia przeciwko Romanowi Stasiakowi (Skierniewice, ul. Kozińskiego 17) i Tadeuszowi Dłużniewskiemu (Przechodnia 12). Obydwaj oskarżeni: Stasiak — b. prezes, Dłużniewski zaś — b. główny księgowy Spółdzielni Budowlanej Napraw i Konserwacji — w czasie od stycznia 1962 r. do końca grudnia 1964 r. po pierwsze: przekroczyli swoje uprawienia powodując bez zgody banku finansującego spółdzielnię otwarcie rachunku w kasie Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej w Żelazowie, dla podległego spółdzielni miejscowego punktu usługowego. Po drugie: nie dopełnili obowiązku kontroli kierownika punktu, umożliwiając mu tym samym „uszczerpiecie” dochodu o ok. 1.200 tys. zł, a także przysporzenie strat na rzecz skarbu państwa, równe kwocie 142 tys. zł.

Przebywając w areszcie, czekając na rozprawę sąjka zło dziei motocykli. Główni z nich to Marian Polaszczak (Wróbla 20) i Andrzej Różycki (Zawiszy 22). W czasie od ostatnich dni sierpnia do końca września br. skradli oni kilka motocykli na szkodę prywatnych osób. Tym samym

aktem oskarżenia objęci są także Jan Gałązka (Długosza 29), Bogdan Oleczak (Leżyczka, al. 1 Maja 7). Gałązka odpowiadać będzie wspólnie z Polaszczakiem dokonanie kradzieży motocykla marki WFM, Oleczak zaś za kradzież części motocyklowych oraz paserstwo. (Lw)

Wczoraj Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ogłosił wyrok przeciwko 26-letniemu Janowi Łuczakowi (Piotrkowska 147) — złodziejowi i awanturnikowi. Karany już za tego samego rodzaju przestępstwa, Łuczak 27 lipca br. groził Włodzimierzowi P. pobiciem za to tylko, że ten usiłował odebrać swoje spodnie, buty, zegarek i inne przedmioty, wartości około 1.200 zł skradzione przez Łuczaka.

Tego samego dnia lobuz rzu cił się z pięściami na pełniących służbę dwóch funkcjonariuszy MO, łgąc ich równocześnie obraźliwymi słowami. W toku rozprawy ustalono także, że Łuczak był sprawcą kradzieży zegarka wartości 1.700 zł, która miała miejsce 12 maja br.

Wyrokiem sądu Łuczak skazany został na 4 lata więzienia, 3 tys. zł grzywny oraz trzyletnią utratę praw publicznych i honorowych praw obywatelskich. (Lw)

WCZORAJ w ŁÓDZI

STANĘŁY TRAMWAJE... o godz. 15.50 w całym Śmieściu i na Bałutach. Z ku dopływu energii elektrycznej przerwa w komunikacji tramwajowej trwała aż do godziny 16.50. Jako że to są dziny popołudniowego „szut”, tłumy ludzi pieszko w cały z pracy do domu. B tym, żeby dostać się do busu nie było nawet co rzyć.

NIEWIELKI MROZ... ..przewidywany w czasie tegorocznej zimy (temperatura waha się od minus 8 do minus 10 stopni C) spowodował już nie zakłócenia. Wczoraj w których dzielnicach miast jak np. na ul. Narutowicza okolicznych Radiostacji nie dostarczono do domów zap. o godz. 6-7 o 8-8.30. A będzie gdy śniepek rzeć się nie do minus 20 stopni C.

PONAD 100 SANEK... ..naliczyliśmy wczoraj o godzinie 17.15 na skarpie w ku Sieromiejki. Mniej tylko 35 — było lyżwiarzy, dzieć szkolna korzystających z zimowych tłumnie o dza z sankami i lyżwami i Warunki dla sannej idy i co najdziwniejsze sanowanie odbywa się pod tablicą „Zjeżdżalnie ze skrzyżowaniem”. Grozi niebezpieczeństwem.

PROSTO Z RUSZTU... ..przypadkowo wczoraj się i serdelki przed „Ked”. Jednakże, ku naszemu zdziwieniu, w godzinach wieczornych nie było zbyt wielu chętnych na tego rodzaju przysmak. Tymczasem w piątek w ostojsko, w którym p. ogień i przypiekali się z basy.

ZABRAKŁO NABO... ..do autostopion w śp przy ul. Piotrkowskiej i do docznie na święta odzianą opatrzył się „na zapas” większą ilość i stał kłopoty. Wczoraj poinformo no nas, że naboje będą w tek. Wyślano nawet specjalne samochody do wytwórni wznani.

IMPONUJĄCE NEONY... ..Domu Gospodyni „M” rozbijony na ul. Piotrkowskiej i ul. Jaracza. Cały nek miał się różnokolorowo mi światłami, chociaż nie szło się w nim nie d. Oddanie do użytku „M” nastąpi bowiem w sty 1967 r.

TYLKO URLOP PRAC. FIZ.: Jestem uczniem technikum zaoceanego. Przysięgam mi 9 dni urlopu okolicznościowego, który z reguły biorę przy końcu roku szkolnego na egzamin. Prócz tego, ponieważ pracuję na dwie zmiany, co 2 tygodnie zakład zwalnia mnie o 4 godziny wcześniej na wykłady. Czy za te godziny powinienem otrzymywać wynagrodzenie? RED.: Pracownicy kształcący się zaoceanie mają prawo do określonej ilości wolnych dni w roku. Przepisy nie przewidują natomiast wcześniejszego zwalniania ich z pracy na odbywające się raz w tygodniu wykłady. Dlatego też zakład nie ma podstaw do placenia za godziny zwolnień.

Klub Młodych Pisarzy

Przy Oddziale Łódzkim ZLP od dłuższego już czasu pracuje (i to z wyborem rezultatem), Klub Młodych Pisarzy, którego opiekunem jest Tadeusz Gicgier. Obecnie powstał tam również Klub Młodych Krytyków. — Jakże są jego cele i zadania?

Opiekun tego klubu, znany teatrolog doc. dr Stanisław Kaszyński odpowiada na to pytanie: — Klub nasz skupia młodych adeptów krytyki, początkujących w tym trudnym, bardzo odpowiedzialnym, a jednocześnie „nieprzyjemnym” fachu. Zespół nasz nie jest szkołą ani nawet szkółką, nie działamy z jakimś programem. Spotkania nasze traktujemy jako laboratorium, jako warsztat, w którym ujawnia się różne metody i punkty widzenia na sztukę literacką. Chcemy dyskutować zarówno centralne problemy współczesnego życia literackiego, jak i konkretne zjawiska artystyczne. Będziemy więc mówić o pozycji i funkcjach młodego pokolenia literackiego, a także przeprowadzać analizy poszczególnych wartościowych pozycji książkowych — pisarzy łódzkich, polskich oraz zagranicznych. Myślimy też o organizowaniu spotkań z wybitnymi krytykami i redaktorami czasopism („Twórczość”, „Współczesność”, „Poezja”).

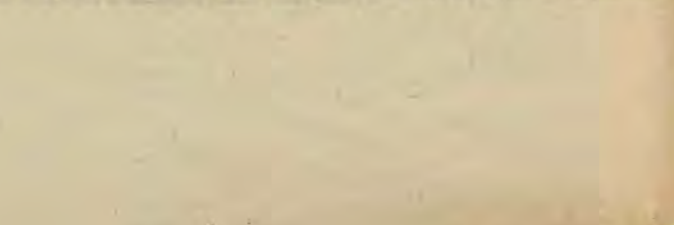
Przy tej sposobności może zechce nam pan powiedzieć coś o swojej własnej twórczości naukowej? — Jestem w trakcie opracowywania „Materiałów do dziejów sceny kalskiej”. Mam również w warsztacie dwie rozprawy z historii teatru polskiego XVII i XVIII w. W nieco dalszej przyszłości

Wystawa prac Ogólnopolskiej Subskrypcji Grafiki Artystycznej

W gmachu Teatru Nowego otwarta dziś będzie ogólnopolska wystawa prac II Ogólnopolskiej Subskrypcji Grafiki Artystycznej, zorganizowanej z patronatem CRZZ i Zarządu Głównego ZPAP. (A)

Pogoda

Zachmurzenie umiarkowane, możliwe opady śniegu. Temperatura minimalna około minus 8 stopni C, maksymalna minus 2 stopnie C, umiarkowane. (reg)



W starym piecu diabeł pali

